

Recenzja w postępowaniu doktorskim w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki pracy doktorskiej autorstwa mgr Alicji Pruchniewicz przygotowanej pod opieką promotorską dr hab Marka Kuliga, profesora ASP Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu na Wydziale Malarstwa

Informacje o doktorantce

Alicja Pruchniewicz urodziła się w 1993 roku w Szczecinie. Jest absolwentką Liceum Plastycznego im. Constantina Brancusi w Szczecinie. W 2018 roku ukończyła studia w formie stacjonarnej o profilu ogólnoakademickim w obszarze sztuki na Kierunku Malarstwo, na Wydziale Malarstwa i Rzeźby w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. W 2019 roku rozpoczęła dalszą edukację na Międzywydziałowych Studiach Doktoranckich, również w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Od 2021 roku pracuje jako asystentka w Pracowni Rysunku Profesora Marka Kuliga.

Alicja Pruchniewicz jest osobą aktywną twórczo, zrealizowała kilkanaście wystaw indywidualnych i wzięła udział w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych, w tym również poza granicami Polski. Na szczególną uwagę zdaje się zasługiwać realizacja wystawy Hiperprzestrzeń- prezentacja najmłodszego pokolenia artystycznego środowiska wrocławskiego w Fundacji Galerii Stefana Gierowskiego w 2023 roku. Doktorantka wystąpiła tam w podwójnej roli- kuratorki (wraz z artystą Wiktorem Gałką) i artystki.

Pruchniewicz działa również jako propagatorka wiedzy o sztuce współczesnej i współorganizatorka konkursów artystycznych. Z kilku pozycji udziału w panelach dyskusyjnych czy wykładach wypunktowanych przez doktorantkę wskazałabym zwłaszcza na jej prelekcję w National Museum of Egyptian Civilization w Kairze, w Egipcie w 2024 roku. Wydarzenie nosiło temat „Navigating Challenges: The Careers of Female Artists”, co wskazuje na kontekst feministyczny, który jako taki nie jest sygnalizowany w twórczości malarki, a jednak Pruchniewicz i w takich okolicznościach potrafi się odnaleźć. Z załączonej do dysertacji dokumentacji wynika, że artystka docenia i świetnie funkcjonuje w artystycznym środowisku lokalnym jednocześnie starając się z powodzeniem poszerzać swoje działania o miejsca bardzo odległe geograficznie i

kulturowo. Uczestniczy w wymianie myśli artystycznej, często w ramach rezydencji (Stany Zjednoczone, Indie, Egipt, Turcja, Mołdawia, Korea Południowa). Za swoją twórczość została już kilkakrotnie nagrodzona, między innymi otrzymując Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2018 roku, Nagrodę Prezydenta Miasta Wrocław w 2018, czy będąc autorką prac wyróżnioną podczas konkursu o Grand Prix im. Franciszki Eibisch w Galerii Napiórkowskiej w Warszawie w 2016 roku.

Praca doktorska

Praca doktorska Alicji Pruchniewicz nosi tytuł „Obraz formowany. Oddziaływanie kształtu podobrazia na treść malarską oraz kontekst przestrzeni” i została zrealizowana pod okiem promotora profesora Marka Kuliga. Składa się z 13 rozdziałów, bibliografii i spisu ilustracji. Z dwunastego rozdziału zatytułowanego „ Dokumentacja dzieła artystycznego” wynika, że artystyczną realizacją zgłoszoną jako praca doktorska jest trzynaście prac- obiektów malarskich powstałych w latach 2020- 2024. We wcześniejszych rozdziałach doktorantka objaśnia powody stosowania w swojej pracy artystycznej nieregularnych kształtów podobrazi malarskich, uzasadniając to historycznie (zachowanie ludów pierwotnych wobec struktur wizualnych- na przykład dopasowanie treści do „formatu” kawałka znaleziono drewna) i naukowo- korelacją dźwięków (języka mówionego) do wyobrażonych kształtów (według teorii niemieckiego badacza Wolfganga Koehlera, 1947), czy odnosząc się do coraz bardziej aktualnej potrzeby obcowania z obiektem działającym na wiele zmysłów, innej od tej, którą zaspokajają media cyfrowe. Osobny rozdział został poświęcony na relację formy podobrazia i przestrzeni w której jest ono eksponowane oraz kolejny, na opowiadanie o granicach tradycyjnego obrazu i zjawisku environmental art. Te dwa rozdziały posłużyły doktorantce do osadzenia swoich poszukiwań w kontekście istniejących już realizacji autorstwa innych artystów i artystek, którzy różnymi sposobami naruszali tradycyjny, prostokątny format płótna.

Opisane przykłady wskazują na malarstwo realistyczne bazujące na iluzji przestrzeni, wycinanki, płótna przybierające kształt namalowanych przedmiotów, instalacje przestrzenne i prace przekierowujące uwagę na to co jest brakiem, pustką pomiędzy istniejącymi elementami kompozycji. Stad już tylko krok do tego, co na początku zdawało się artystkę interesować najbardziej, czyli możliwości jakie daje komponowanie obrazu z zastosowaniem wykonanych osobnych elementów- również obrazów, w kolejnych przestrzeniach galeryjnych. Można mieć wrażenie, że Alicja Pruchniewicz otwiera sobie pole do tworzenia każdorazowo nowych kontekstów z uprzednio przygotowanych obiektów, czego najlepszym przykładem są zdjęcia dokumentujące montaż wystawy „Hiperprzestrzeń” w Fundacji Stefana Gierowskiego w Warszawie w 2023 roku.

Rozdziały „Nieskończoność- o zjawisku „non finito”” i kolejny- „Szkic, gest, skala” są analizą powodów dla których malarka wybiera w swojej taktyce twórczej takie, a nie inne rozwiązania formalne. Czytając dysertację miałam wrażenie, że Pruchniewicz celowo unika nawiązań do treści swoich obrazów i skupiając się na kwestiach formy właśnie. Jak wiadomo, wcale to nie oznacza, że obrazy doktorantki są pozbawione treści, a jedynie to, że autorka nie czuje sensu lub obowiązku się z niej rozliczać.

Zastanawiając się nad tym co jest głównym tematem zainteresowań artystki, treścią jej prac, doszłam do wniosku, że najważniejsze zdaje się zastanawianie się czym jest obraz i jak przy pomocy rozwiązań plastycznych wpłynąć na odbiorcę jej sztuki w taki sposób, który przez zaskoczenie nie pozwoli osobie z nią obcującej wejść w codzienne, zwyczajowe schematy poznawcze. Istotnymi, powtarzającymi się motywami są: mapa, siatka kojarząca się z kartografią, globus. W rozdziale „Zjawisko symulacji jako inspiracja obrazowa” Pruchniewicz pisze:

„Moje inspiracje to mapy, wspomniane siatki graficzne, wirtualne obiekty odwzorowane z realnej rzeczywistości, wszelkie próby wizualizacji świata istniejącego, stanowiące elektroniczne odbicie w programach graficznych. Struktury wirtualne dzięki którym mapowana jest przestrzeń są dla mnie interesującą tkanką zwłaszcza ze względów estetycznych, jaki i cała warstwa semantyczna, którą ze sobą niosą.”

W załączonej do dysertacji dokumentacji fotograficznej znajduje się zdjęcie na którym niewielki namalowany szkicowo globus sąsiaduje z dużo większym obrazem w kształcie zapalki. Zastanawiałam się co było zamierzeniem autorki- odwołanie się do zwyczaju fotografowania obiektów z pudełkiem zapalek w celu wskazania na wielkość sąsiadującej rzeczy, czy sugestia stanu zagrożenia. A może jeszcze coś innego.

Być może więc relacja obrazów Alicji Pruchniewicz z otaczającą nas rzeczywistością jest powtórzeniem związku pomiędzy siatką mapy a przestrzenią w której funkcjonujemy. Jak w swojej dysertacji pisze doktorantka, współczesne mapy do których mamy dostęp w podręcznych, osobistych urządzeniach typu telefon, tablet, komputer, bardzo szybko dostosowują się do naszych bieżących potrzeb, eliminując elementy dla nas nieistotne. Czy to, czego nie ma na obrazach Alicji Pruchniewicz, to co zostało odcięte w procesie kształtowania obrazu, powinno nas tak samo intrygować jak to co artystka pozostawiła nam do bezpośredniego kontaktu? Kiedy pisze o swojej fascynacji cyklem „Reszty reszt” Jana Berdyszaka, zdaje się kierować swoją uwagę w tym kierunku, jednak mam wrażenie, że to kwestia przyszłych działań, że teraz jeszcze poszczególne elementy jej twórczości (zwłaszcza te, w których w sposób zauważalny dominuje geometria) intrygują na zasadzie zadanego widzowi rebusa, wchodząc ze sobą w silne interakcje, mimo pozostawienia białych przestrzennych plam pomiędzy nimi.

Trudno przekierować uwagę na to co jest poza kształtami zaproponowanych przez Pruchniewicz kompozycji również dlatego, że artystka coraz częściej wybiera formy nieregularne i jednocześnie obłe. Stosowana przez nią miękka zewnętrzna linia daje najczęściej wrażenie pełni, nie braku. Na przykład przywołuje skojarzenie rozlanej kropli cieczy oglądanej w dużym powiększeniu, czyli próbki czegoś większego, co oglądane z bliska wydaje się piękniejsze i ciekawsze. Tak dzieje się w ostatnich pracach malarki, których zdaje się dotyczyć epilog dysertacji, opisujący zmiany zachodzące w jej praktyce artystycznej. Artystka tłumaczy, że w ostatnim czasie jej uwaga skupiła się na nowym wątku i zajęła ją eksploracja motywów biologicznych i badanie relacji międzyludzkich, a także tych zachodzących pomiędzy ludźmi, zwierzętami i roślinami. Obrazy zaczęły przybierać bardziej organiczne formy.

Zawsze interesuje mnie w takich przypadkach poszukiwanie elementu łączącego poszczególne fazy rozwoju twórczego, czyli idiomu artystki. Wychodzę z założenia, że nawet jeśli zmienia się główne zagadnienie interesujące twórczynię, coś musi pozostać niezmiennie. Wydaje mi się, że Alicja Pruchniewicz, kontynuując pracę z nadawaniem zaskakujących form swoim obrazom, pozostaje dalej wierna swojej fascynacji mapą. Po prostu zmieniała ustawienia w swojej percepcji, tak jak można zmienić ustawienia w mapie w telefonie i teraz zamiast geometrii widzimy miękką organiczną tkankę. Próbkę zostały pobrane z innej warstwy rzeczywistości. Być może mamy do czynienia z legendą do nieistniejących, albo nieznanym nam map. Łącznikiem, albo cementem zapowiadającym już wcześniej zmiany, które w dostanym czasie zaszły w twórczości artystki, jest praca „Spiderweb” z 2020 roku. Alicja Pruchniewicz opisuje ten obraz w następujący sposób:

„Symetria płótna i kontrastujący z nią rysunek siatki, która jakby wymyka się z przewidywalnych ram, mają tworzyć efekt *rozchodzenia się* wzoru, sugerując przy tym coś żywego, coś, co wykracza poza geometryczny porządek.” Realizacje Alicji Pruchniewicz coraz dalej odchodzą od geometrycznego porządku. Widzę tu bardzo dużo możliwości rozwijania kolejnych ścieżek, badania nowych tropów, co dobrze rokuje. Praca doktorantki wskazuje na skłonność do prowadzenia projektów badawczych i penetrowania kolejnych obszarów twórczych.

Konkluzja

Przedstawioną mi w formie dokumentacji pracę doktorską Alicji Pruchniewicz oceniam wysoko. Z dostępnych mi informacji wyłania się sylwetka artystki obecnej w polu sztuki, aktywnie tworzącej i biorącej udział w wystawach, zaangażowanej w propagowanie kultury i sztuki.

Stwierdzam, że przedstawiona rozprawa doktorska spełnia wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. Z 2023 r. poz. 742 z późniejszymi zmianami) i popieram wniosek o nadanie pani mgr Alicji Pruchniewicz stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

D. Komynic